

Buczer, Oni Ciągłe Dzwonią

- No nie, no nie pomogę ci już kurwa, walisz pod zły adres, stary
 - Nie, nie, nie napije się też z tobą wódeczki dzisiaj i noskiem w zaspę też nie uderzymy
 - Mordo, no, kurwa, mówiłem ci
- Kurwa, no nie nauczają się, nie! Ja pierdole!

Oni ciągle dzwonią
I powiedz, po co dzwonisz ziomuś?

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią
Teraz to nawet płytę robię legalną
Nie igram z karmą, nie ma nic za darmo,
Albo:
Chcą, żebyś pomógł, bo mają banknot
Na ośce wałą buce "Buczer, siemanko"
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto
Zabieraj sianko, nara siemanko

Dzwoni telefon, patrzę numer zastrzeżony
Sorry ziomu, już jestem z bardzo wycwaniony
I choć nie działał już na dwa telefony
Dmucha na zimne z moją kartoteką muszę, pomyśl
Nic nie załatwię, nie pomogę, walisz pod zły adres
Ej compadre, naprawdę w chuju mam to, że masz mi to za złe
Jakoś się staram wyjść na prostą, pomału
Choć nadal daleki tu ciągle jestem od ideału
Starczy przypału i choć nigdy z mojej winy
Chuj ci w dupę konfidencie, póki co na tym skończymy
Trzymam się tylko z rodziną, koleżko wierz mi
Z wieloma, za którą uważam, ich nie łączą mnie krwi więzy
Pucha udowodniła kto jest tak naprawdę przy mnie a kto nigdy nie był,
Miałem wyraźnie na piśmie
Czasami nie chcemy widzieć tego, co oczywiste
Wtedy bardziej boli gdy los wali cię na pizdę

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią
Teraz to nawet płytę robię legalną
Nie igram z karmą, nie ma nic za darmo,
Albo:
Chcą, żebyś pomógł, bo mają banknot
Na ośce wałą buce "Buczer, siemanko"
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto
Zabieraj sianko, nara siemanko

Pierwsza w nocy: jeden, drugi, trzeci dzwoni - dosyć
Piją wódkę, wałą nosy, potem dzwonią mi pomocy
Co jest kurwa, jedna z drugą morda durna
Nie zakodowali we łbach, już nie gonię tego gówna
Na reputację se zapracowałem sam - to fakt
Choć już od miesiący nie pije, nie wałę i tak nie dotarło do tego łba
Ciągle w zaskoku leca, potem se na banię wkręca
Przez to wszystko, kurwa, grzeje mi się tu telefon
Papła w słuchawę, co ślina na język mu przyniesie
Nie, dziękuję, raz już byli u mnie CBS-ie
Nie odcinam się od kumpli, chcesz to zrywaj sobie film
Tylko potem dupy nie truj mi, że masz ochotę pić
Gorąca infolinia, kurwa jak Wróżbita Maciej
Danie, którego szukacie w menu nie ma w mojej karcie
Jak chcesz to dalej grzej se, bracie, na kwadracie
Tylko nie dzwoń potem do mnie, bo nie siedzę już w temacie

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią

Teraz to nawet płytę robię legalną
Nie igrzę z karmą, nie ma nic za darmo,
Albo:
Chcą, żebym pomógł, bo mają banknot
Na ośce walą buce "Buczer, siemanko"
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto
Zabieraj sianko, nara siemanko